

Zawsze ufaj Bogu

Kogo Pan Bóg kocha, tego też doświadcza,
Takie oto stwierdzenie słyszy się wśród ludzi;
Czy tak jest naprawdę, nikt nie wie na pewno,
Lecz wiele różnych zdarzeń zadziwienie budzi.

Była raz rodzina, pobożna i prawa,
Szanowana wokół, kochająca, zgodna,
Wkrótce spadła na nią taka masa nieszczęść,
Że historia zda się być Hiobowej podobna.

Najpierw ginie tragicznie ukochane dziecko,
Córeczka, na którą rodzice z radością czekali,
W tymże samym czasie ktoś morduje matkę,
Zdało się, że świat im się na głowę zwałił.

Jakby mało było traumatycznych zdarzeń,
Zachorował mąż, śmiertelna choroba
Zwaliła go z nóg, nie było nadziei;
Los nowe nieszczęście do drugiego dodał.

Załamana żona modliła się szczerze,
Nie przestawała prosić o zdrowie dla niego,
O odwrócenie nieszczęść pokornie błagała,
Ufając w miłosierdzie Boga Wszechmocnego.

I wysłuchał Pan prośb i błagań pobożnej kobiety,
Mąż wkrótce odzyskał zdrowie upragnione,
W zamian zaś za córkę tak wcześnie zabraną
Zesłał aż dwie córki z miłości zrodzone.